

*Cztery wieki Karmelitów Bosych w Polsce (1605–2005)*  
Praca zbiorowa pod red. Andrzeja Ruszały OCD  
Wydawnictwo Karmelitów Bosych  
Kraków 2005

PIOTR FRANCISZEK NEUMANN OCD

## **Reforma klasztoru Karmelitów Bosych w Czernej na tle odnowy życia zakonnego w niektórych zakonach mendykanckich w Galicji w drugiej połowie XIX wieku**

### **Wprowadzenie**

Kryzys życia zakonnego w wielu tradycyjnie katolickich krajach Europy, widoczny coraz wyraźniej od ostatnich dziesięcioleci XVIII wieku, okazał się zjawiskiem głębokim i długotrwałym. Wśród jego przyczyn wymienia się przede wszystkim ideologię oświecenia i bazujący na niej absolutyzm państwowy, od strony zaś samego Kościoła należałoby dodać osłabienie jego autorytetu oraz kryzys religijności, zwłaszcza w wyższych warstwach społeczeństwa.

Na sytuację zakonów na ziemiach polskich rzutuje dodatkowo aspekt polityczny, tzn. kolejne rozbiory i ostatecznie utrata niepodległości, choć należy pamiętać, że pierwsze kasaty klasztorów dokonane zostały jeszcze w wolnej Rzeczypospolitej. Polityka państw zaborczych w stosunku do zakonów w różnych okresach czasu przebiegała odmiennie. Ujmując ją przez pryzmat likwidacji klasztorów, najprędzej przystąpiła do tego rodzaju działań Austria, znosząc część domów zakonnych na ziemiach pierwszego rozbioru. Prusy akcją kasacyjną zakończyły w latach trzydziestych XIX wieku; wprawdzie nastąpił potem kilkunoletni epizod wolności zakładania domów zakonnych po ogłoszeniu konstytucji pruskiej w roku 1850, ale kres ich istnieniu przyniósł Kulturkampf. W Królestwie Kongresowym pierwszej kasaty dokonano w 1819 roku. Rosja przystąpiła do kasat na ziemiach zabranych stosunkowo późno, bo dopiero po powstaniu listopadowym; czyniła to jednak konsekwentnie przez kilkadziesiąt następujących lat. Natomiast w Królestwie Polskim dokonała likwidacji zakonów po upadku

powstania styczniowego, gromadząc pozostałych zakonników w pewnej liczbie klasztorów z góry skazanych na wymarcie<sup>1</sup>.

Już przed połową XIX wieku pojawiły się w niektórych krajach europejskich pierwsze symptomy odrodzenia życia zakonnego. Były to zazwyczaj inicjatywy, by tak rzec, oddolne, w wyniku których powstały nowe domy zakonne, bądź też początki odnowy zaczynały się w jakimś już istniejącym ośrodku, a następnie rozszerzała się ona na kolejne klasztory. Należący do tych środowisk zakonnicy bywali z kolei powoływani do zarządów generalnych i tu przyczyniali się, że działania odnowcze podejmowane były w kolejnych prowincjach zakonu<sup>2</sup>. Na ten nurt działań reformatorskich nakładały się inicjatywy Stolicy Apostolskiej począwszy od pontyfikatu Piusa IX, który krótko po swoim wyborze w 1846 roku powołał komisję kardynałów dla odnowy zakonów w poszczególnych krajach, w roku następnym utworzył Kongregację *super Statu Regularium*, a 25 stycznia 1848 wydał dwa dekrety, które miały zapobiec przyjmowaniu do nowicjatu nieodpowiednich kandydatów. Wreszcie należy wymienić jego encyklikę z roku 1851, nakazującą przywrócenie życia wspólnotowego w klasztorach oraz zachowywanie ślubowanego ubóstwa<sup>3</sup>.

Sytuacja klasztorów na ziemiach polskich, regulowana przez rozporządzenia rządów państw zaborczych, była nadzwyczaj niekorzystna dla recepcji działań reformatorskich inspirowanych przez papieża i władze generalne zakonów, bowiem kontakty z jakimikolwiek przełożonymi kościelnymi rezydującymi za granicą były zabronione<sup>4</sup>. Przyszedł jednak czas, kiedy starania o odnowę życia zakonnego w klasztorach polskich zostały podjęte i mimo różnego rodzaju trudności przeprowadzone. Na skutek prawie całkowitej likwidacji klasztorów pod panowaniem Rosji oraz kasaty odradzającego się życia zakonnego w państwie pruskim, jedynym terytorium, na którym odnowa stała się możliwa, były ziemie

<sup>1</sup> Podstawowa praca ujmująca całościowo zagadnienie kasat na naszych ziemiach: P.P. GACH, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984.

<sup>2</sup> Przykładem takiej działalności był w zakonie karmelitów bosych o. Dominik Arvizu y Munárriz (1799–1870), który po kasacie zakonów w Hiszpanii udał się do Francji i tam wraz z innymi współbraćmi Hiszpanami oraz wstępującymi do zakonu Francuzami, począwszy od roku 1839 dokonał szeregu fundacji klasztorów o odnowionym sposobie życia. Od 1859 zasiadał w zarządzie generalnym zakonu jako pierwszy definitór, a w 1865 został wybrany generałem. Dla podejmowanych zabiegów o odnowę życia w kolejnych prowincjach zasłużył sobie na określenie *el general reformador*. Zob. CZ. GIŁ, *Historia Karmelu Terezańskiego*, Kraków 2002, s. 286–289. – Z kolei w zakonie dominikanów rolę taką odegrał o. Wincenty Jandel (1810–1872), który najpierw uczestniczył w odrodzeniu dominikanów we Francji, a następnie pełnił urząd wikariusza generalnego zakonu (1850–1855) oraz generała (1855–1872), doprowadzając do odnowy zakonu w wielu krajach. Zob. M. DANILUK, *Jandel Vincent Alexandre OP*, [w:] EK, t. VII, Lublin 1997, kol. 959.

<sup>3</sup> R. AUBERT, *Licht und Schatten der katholischen Vitalität*, [w:] *Handbuch der Kirchengeschichte*, hrsg. von H. Jedin, Freiburg 1985, Bd. VI/1, s. 651.

<sup>4</sup> P.P. GACH, *Kasaty zakonów...*, s. 56.

polskie pod panowaniem austriackim. Klasztory w Galicji przez całą pierwszą połowę XIX wieku pozostawały pod ścisłą kontrolą państwa, poddane jurysdykcji biskupów przy równoczesnej izolacji od swych przełożonych generalnych. Warunki te zmieniły się w sposób istotny od chwili podpisania przez Austrię konkordatu 18 sierpnia 1855 roku<sup>5</sup>. Odtąd możliwymi stały się kontakty galicyjskich klasztorów z ich władzami generalnymi oraz inspirowana przez nie, a tak potrzebna, odnowa.

W takim właśnie kontekście nastąpiło odnowienie życia zakonnego w klasztorze karmelitów bosych w Czernej, jedynego klasztoru tego zakonu na ziemiach polskich, jaki przetrwał czas kasat. Niniejsze opracowanie jest próbą ukazania reformy klasztoru w Czernej na tle procesu odnowy w kilku innych zakonach mendykantów w Galicji, mianowicie w prowincjach dominikanów, franciszkanów konwentualnych, bernardynów, reformatów i kapucynów.

## Dominikanie

Galicyjska prowincja św. Jacka obejmowała klasztory, które w niepodległej Rzeczypospolitej należały do dominikańskich prowincji polskiej i ruskiej, a które po kongresie wiedeńskim znalazły się w granicach monarchii austriackiej. Przez większą część XIX wieku w jej skład wchodziło 13 klasztorów, mianowicie we Lwowie, Podkamieniu, Żółkwi, Czortkowie, Bohorodczanach, Tyśmienicy, Potoku, Jezupolu, Jarosławiu, Dzikowie, Wielkich Oczach, Borku Starym i wreszcie klasztor w Krakowie, przyłączony do prowincji galicyjskiej po upadku prowincji polskiej w 1864. W roku 1865 (ale jeszcze bez Krakowa) prowincja liczyła 74 zakonników. Liczba ta wzrastała powoli i w 1900 osiągnęła poziom 129 osób. Trzeba jednak zaznaczyć, że rozmieszczenie zakonników było bardzo nierównomierne. Liczniejsze wspólnoty znajdowały się jedynie we Lwowie, Krakowie i Podkamieniu, w pozostałych zaś przebywało po kilku zakonników. Sytuacja w prowincji naznaczona była stagnacją i odejściem od istotnych elementów charyzmatu dominikańskiego, stąd potrzeba odnowy życia w klasztorach jawiła się jako problem wielkiej wagi<sup>6</sup>.

Już w rok po zawarciu konkordatu przez Austrię, do Galicji przybył o. Wincenty Jandel, jeden z uczestników procesu odnowy zakonu we Francji, a od 1850 przełożony generalny zakonu i bliski współpracownik Piusa IX<sup>7</sup>. W czasie

<sup>5</sup> Zob. B. KUMOR, *Historia Kościoła*, cz. 7, Lublin 1991, s. 249–250.

<sup>6</sup> J. KŁOCZOWSKI, *Zakon Braci Kaznodziejów w Polsce 1222–1972. Zarys dziejów*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, red. J. Kłoczowski, t. 1, Warszawa 1975, s. 115–116, 120.

<sup>7</sup> Zob. M. DANILUK, *Jandel Vincent Alexandre OP*, kol. 959.

wizyty w klasztorach galicyjskich zwrócił uwagę przede wszystkim na fundamentalne znaczenie życia wspólnotowego oraz polecił jak najwierniejsze zachowywanie wszystkich przepisów zawartych w konstytucjach zakonnych. To pierwsze spotkanie dominikanów galicyjskich z przełożonym generalnym nie przyniosło znaczących rezultatów. Opozycja starszych zakonników przyzwyczajonych do dotychczasowego sposobu życia była zdecydowana. Nie powiodła się także próba sprowadzenia do Rzymu niektórych zakonników z Galicji celem uformowania ich według zasad i ducha odnowionej obserwy. Wysiłki reformatorskie w odniesieniu do klasztorów galicyjskich podejmował o. Jandel do końca swoich 22-letnich rządów, podobnie czynili jego bezpośredni następcy, i trudno przypuścić, by nie pozostawiły żadnego śladu, tyle tylko, że zakres tego oddziaływania musiał być w istocie niewielki<sup>8</sup>.

Kolejne przejawy działań reformatorskich spotykamy w latach osiemdziesiątych, kiedy prowincję galicyjską wizytował wikariusz generalny zakonu o. T. Anselmi (1884). Położył on główny nacisk na odnowienie życia wspólnego według wskazań papieża Leona XIII<sup>9</sup>. Na czele największych i najważniejszych domów prowincji zostali ustanowieni jako przeorzy Włoch i Czech, a kolejnemu Włochowi powierzono odpowiedzialność za studia w prowincji. Z kolei w 1890 prowincjałem galicyjskim został pochodzący z Siedmiogrodu o. Pius Markl, a prowincję zwizytował o. Antoni Thier, Niemiec. Działał on bardzo energicznie, mimo dezaprobaty starszych zakonników zaprowadził szereg zmian, m.in. usunął niektórych przeorów i ustanowił nowych, nakazał ściślejsze zachowanie klauzury, wreszcie nowy generał, o. Andrzej Frühwirth (były przełożony prowincji austriackiej, niezwykle zasłużony dla jej odnowy) powierzył o. Thierowi rządy w prowincji galicyjskiej. Ojciec Thier kierował prowincją przez 12 lat (1891–1903), najpierw jako wikariusz, a następnie jako prowincjał. Po nim prowincjałem został Polak, o. Florian Bielat, który swoją formację zakonną otrzymał już w okresie zaprowadzanej odnowy<sup>10</sup>.

Ocenia się, że podejmowane w dwóch ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku zabiegi reformatorskie doprowadziły do zmiany stylu życia zakonników i przyczyniły się do podniesienia karności zakonnej. Nie nastąpiło natomiast przekształcenie struktury prowincji, w której nadal dominowały klasztory wiejskie i w małych ośrodkach miejskich z nieliczną obsadą personalną, a formy działalności zasadniczo pozostały bez zmian. Przeobrażenia na tym ostatnim odcinku przyniosła dopiero działalność polskich dominikanów w okresie międzywojennym<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> J. KŁOCZOWSKI, *Zakon Braci Kaznodziejów w Polsce*, s. 120–122.

<sup>9</sup> TENŻE, *Dominikanie – II. W Polsce*, EK, t. 4, Lublin 1983, kol. 74.

<sup>10</sup> TENŻE, *Zakon Braci Kaznodziejów w Polsce*, s. 122–124.

<sup>11</sup> Tamże, s. 123, 125.

## Franciszkanie konwentualni

Galicyska prowincja franciszkanów konwentualnych w drugiej połowie XIX wieku składała się z dwóch kustodii, lwowskiej i przemyskiej, i liczyła osiem klasztorów: we Lwowie, Haliczu, Horyńcu, Przemyślu, Kalwarii Paclawskiej, Sanoku, Krośnie oraz Krakowie. Ten ostatni został do niej włączony przez generała zakonu w roku 1865 po kasacie prowincji polskiej. Pod sam koniec wieku (1899) przyjęto nową placówkę w Jaśle. W 1883 roku było w prowincji 57 zakonników, w 1892 ich liczba wzrosła do 83, a w 1908 do 111<sup>12</sup>.

Sposób życia w okresie obowiązywania zasad józefińskich, gdy wielu zakonników przez długi czas przebywało poza klasztorem, pracując w duszpasterstwie parafialnym, uległ znacznemu rozluźnieniu. Pierwsze inicjatywy mające na celu powrót do wierności duchowi i prawu zakonnemu pojawiły się już w roku 1839, gdy do Galicji przybył (zapewne nieoficjalnie) generał zakonu o. Anioł Bigoni. Po zapoznaniu się z sytuacją istniejącą w niektórych klasztorach wydał on dekret przypominający zakonnikom najważniejsze przepisy konstytucji, zwłaszcza gdy chodzi o zachowanie ubóstwa. Stosownie do wskazań generała rozwinął działalność ówczesny prowincjał o. Bonawentura Grochowski. Zdołał on doprowadzić do tego, że kongregacja definitorialna prowincji odbyta w 1840 roku wydała szereg dekretów mających na celu podnieść poziom życia w klasztorach. Położono wówczas nacisk m.in. na wspólną modlitwę chórową, klauzurę, strój zakonny, administrację majątków oraz wychowanie nowicjuszy. Trzeba jednak stwierdzić, że reformy te nie przyjęły się. Nie wprowadzono także rozporządzeń generała o. Ludwika Marangoniego z roku 1867<sup>13</sup>.

Nowe okoliczności sprzyjające reformie zaistniały pod koniec lat siedemdziesiątych, a w roku 1882 definitorium generalne uchwaliło, że w całym zakonie należy zaprowadzić życie doskonale wspólne. Decyzja ta wpisywała się w nurt reformatorski w zakonach oparty na wytycznych Piusa IX. Istotą tak rozumianego życia była całkowita wspólnota dóbr materialnych, wykluczająca możliwość posiadania przez zakonników nawet drobnych sum pieniędzy. Wprowadzenie tych zasad w życie w niektórych prowincjach zakonu natrafiło na poważne trudności. Wynikały one stąd, że z jednej strony konstytucje urbańskie franciszkanów konwentualnych (zatwierdzone w 1628 przez Urbana VIII) pozwalały zakonnikom na przyjmowanie sum pieniężnych dla siebie, byleby były one przechowywane we wspólnej kasie klasztornej, z drugiej zaś przez minione dziesięciolecia wytworzył się zwyczaj, że pieniądze, nieraz zgromadzone w znacznej ilości, zakonnicy przechowywali u siebie i dowolnie nimi dysponowali. Ponie-

<sup>12</sup> D.M. SYNOWIEC, *Franciszkanie polscy 1772–1970*, [w:] *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, red. J. R. Bar, cz. 2: *Franciszkanie i Kapucyni*, Warszawa 1978, s. 26–28.

<sup>13</sup> Tamże, s. 56–57, 60.

waż tak właśnie było również w prowincji galicyjskiej, generał o. Bonawentura Soldatic polecił prowincjałowi przeprowadzać reformę w pierwszym rzędzie w oparciu o przepisy konstytucji, a zasady życia doskonale wspólnego, które były ściślejsze niż normy konstytucji, stosować na razie tylko w wychowaniu nowo wstępujących do zakonu. Według tych wskazań, odnowę życia zakonnego prowadził prowincjał o. Samuel Rajss, wybrany na ten urząd w roku 1883. Trzeba jednak dodać, że początki działań reformatorskich u franciszkanów w Galicji przypadają jeszcze na czas prowincjalstwa jego poprzednika, o. Innocentego Nycza<sup>14</sup>.

Do zaprowadzenia życia doskonale wspólnego przystąpił o. Rajss dopiero pięć lat później. Miało się to dokonywać poprzez indywidualne zobowiązanie się poszczególnych zakonników do tego rodzaju życia poprzez złożenie stosownej przysięgi. Dnia 4 października 1888 roku on sam złożył takie zobowiązanie w formie przysięgi, a kilkunastu innych złożyło przyrzeczenie. Dla zakonników, którzy przyjęli tę formę życia, generał wyznaczył w roku 1890 dwa klasztory: krakowski i lwowski. Sprawa jednak napotkała na znaczny sprzeciw. Starzy definityrzy zebrali się w klasztorze w Kalwarii Pałacowskiej i wystosowali do generała protest, w którym zarzucali prowincjałowi dokonanie rozłamu w prowincji, bezprawne przeznaczenie głównych klasztorów dla zelantów oraz że przez swoje listy okólne ubliża tym, którzy trwają przy dotychczasowym sposobie zachowania ubóstwa. W swej odpowiedzi generał wezwał protestujących do nieprzeszkadzania reformie, a prowincjałowi zalecił, by postępował roztropnie i by od starszych zakonników domagał się jedynie zachowania wymogów konstytucji. W następnych latach liczba zachowujących życie doskonale wspólne wzrastała, przeznaczano dla nich kolejne klasztory (jako ostatni klasztor w Kalwarii Pałacowskiej w roku 1907). Następcą o. Samuela Rajssa na urzędzie prowincjała został w roku 1892 o. Leon Noras, który z wielkim taktem kontynuował reformę, jednak w przeciwieństwie do poprzednika większy nacisk położył na pełne zachowywanie konstytucji przez wszystkich zakonników. Wprawdzie kapituła generalna zakonu w roku 1891 orzekła, że odtąd w całym zakonie obowiązywać będzie tylko życie doskonale wspólne, a w 1907 Pius X zakazał utrzymywania innej formy życia, jednak w prowincji galicyjskiej zostawiono starym zakonnikom swobodę praktykowania dawnego stylu życia aż do śmierci. Uważa się, że działania reformatorskie w galicyjskich klasztorach franciszkanów konwentualnych zdołano pomyślnie przeprowadzić do końca XIX wieku<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Tamże, s. 62–64.

<sup>15</sup> Tamże, s. 65–72; D.M. SYNOWIEC, *Franciszkanie polscy w latach 1864–1914*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 3: *Franciszkanie w Polsce XIX wieku*, Niepokalanów 1996, s. 217–220. – Na temat reformy u franciszkanów galicyjskich wspomina także P.P. GACH, *Zakony w Europie Środkowo-Wschodniej (1773–1914)*, [w:] *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X–XX wiek*, red. H. Gapski, J. Kłoczowski, Lublin 1999, s. 34.

## Bernardyni

Zakon Braci Mniejszych Obserwantów, zwany w Polsce bernardynami, posiadał w Galicji prowincję utworzoną po rozbiorach z części dawnych prowincji małopolskiej i ruskiej. Po kongresie wiedeńskim do prowincji galicyjskiej należały klasztory w Kalwarii Zebrzydowskiej, Tarnowie, Dukli, Leżajsku, Przeworsku, Rzeszowie, Samborze, Brzeżanach, Gwoźdźcu, Krystynopolu, Leszniowie, Lwowie, Sokalu i Zbarażu. Po wcieleniu do Galicji Rzeczypospolitej Krakowskiej generał zakonu w roku 1852 przyłączył dwa kolejne klasztory dawnej prowincji małopolskiej, tj. w Krakowie i Alwerni<sup>16</sup>. W 1852 roku w 14 klasztorach prowincji galicyjskiej przebywało 52 kapłanów.

W okresie pojózefińskim, czyli po podpisaniu konkordatu między Austrią i Stolicą Apostolską, sytuacja w klasztorach bernardyńskich w Galicji pod względem karność przedstawiała się podobnie jak w poprzednim okresie. Wprawdzie teraz klasztory wolne były od jurysdykcji biskupów i nie mogli oni żądać wysyłania kapłanów zakonnych do obsługi parafii, jednak powstałe w poprzednim okresie przyzwyczajenia i nawyki trwały nadal. Trzeba jednak podkreślić, że prowincjałowie nie pozostawali wobec tego obojętni. W czasie częstych wizytacji zwracali uwagę na niewłaściwości, w razie konieczności stosowali kary, a przede wszystkim zachęcali do gorliwości. Czynie to także w regularnie ogłaszanych kurendach. Podobny kierunek działania przejawiały kapituły prowincjalne<sup>17</sup>. W opracowaniu dziejów bernardyńskich tego okresu pióra o. Wyczawskiego znajdujemy bardzo cenne wyjaśnienie, w jaki sposób praktykowane było w tym środowisku życie wspólnotowe oraz na czym polegały niedostatki na tym odcinku. Przede wszystkim autor podkreśla, że życie wspólne w klasztorach w swoich głównych formach zawsze było zachowywane. Zakonnicy mieszkali w klasztorach, uczestniczyli w modlitwach chórowych, wspólnie spożywali posiłki, przełożony zaopatrywał ich w odzież, wspólnymi siłami wykonywali pracę duszpasterską we własnych kościołach, z klasztoru mogli wychodzić tylko za zezwoleniem gwardiana, a na nieobecność dłuższą niż trzy dni musieli uprzednio uzyskać zgodę prowincjała. Natomiast jedynym poważnym uchybieniem było posiadanie i dysponowanie pieniędzmi. Zakonnicy otrzymywali je od dobrodziejów, najczęściej przy wykonywaniu posług duszpasterskich, a ponadto od dawna ugruntował się zwyczaj, że dwie msze w tygodniu kapłan bernardyński odprawiał na

<sup>16</sup> K. GRUDZIŃSKI, *Odnowa Galicyjskiej Prowincji Bernardynów pw. Niepokalanego Poczęcia N.M.P. w II połowie XIX w.*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 3: *Franciszkanie w Polsce XIX wieku*, Niepokalanów 1996, s. 239; TENŻE, *Bernardyni w latach 1772–1970*, [w:] *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, red. J. R. Bar, cz. 3: *Zakon Braci Mniejszych – Franciszkanów*, Warszawa 1978, s. 31–32.

<sup>17</sup> H.E. WYCZAŃSKI, *Bernardyni polscy*, t. 3: 1772–1946, Kalwaria Zebrzydowska 1992, s. 251, 261.

swoją intencję. Początkowo zakonnicy odprawiali je bez stypendiów, z czasem jednak zaczęli je przyjmować i swobodnie nimi dysponować. Definitory i *patres provinciae* mieli takie wolne msze św. nawet cztery w tygodniu. Gromadzone w ten sposób pieniądze zakonnicy przeznaczali na drobne fundacje, np. obrazu czy jakiegoś sprzętu do kościoła, wspierali z nich krewnych lub też oddawali gwardianowi jako „ofiara na klasztor”. Niekiedy obracali je na własny użytek, kupując np. lżejsze sukno na habit. Prowincjałowie interweniowali w tej sprawie, ale nie poprzez zakaz kontynuowania praktyki mszy własnych, lecz zabraniając przetrzymywania owych pieniędzy w celach i nakazując złożenie ich jako depozytu w kasie klasztornej, równocześnie zabraniali indywidualnych starań o tego rodzaju stypendia wśród wiernych; należało zwracać się o nie do gwardianów. Właśnie owo posiadanie pieniędzy i dysponowanie nimi uważano za nadużycie, które w pierwszym rzędzie godziło w doskonałe życie wspólne<sup>18</sup>.

Jeśli chodzi o działania reformatorskie w prowincji galicyjskiej, oprócz wspomnianych starań prowincjałów i kapituł prowincjalnych mających na celu eliminowanie zaniedbań oraz promocję gorliwości i wierności prawu zakonnemu, wymienić należy przyjazd do Galicji i obecność na kapitule prowincjalnej w roku 1882 generała zakonu o. Bernardyna Dal Vago<sup>19</sup>, co już samo w sobie było wydarzeniem niezwykłym, jako że był to drugi w dziejach przypadek, by minister generalny osobiście gościł w klasztorach polskich. W swoich przemówieniach podczas kapituły generał nakreślił całościowy obraz życia zakonnego w oparciu o prawodawstwo zakonu, równocześnie korygując błędne postawy, jakie w minionym okresie zakorzeniły się w prowincji galicyjskiej, w tym zwłaszcza co do zachowywania ślubu ubóstwa. Przypomniawszy, że każdy zakonnik, składając profesję, zobowiązał się do życia bez jakiegokolwiek własności prywatnej, stąd też jako środki uzdrowienia istniejącego stanu polecił wychowanie nowych pokoleń zakonników według zasad doskonałego ubóstwa oraz wyzbycie się posiadanych pieniędzy przez starszych i zaniechanie dotychczasowej praktyki na tym odcinku<sup>20</sup>.

Na wspomnianej kapitule prowincjałem został wybrany o. Norbert Goli-chowski. Jako zapalony zwolennik reformy wkrótce przystąpił do jej zaprowadzania w podległych mu klasztorach. W październiku 1883 sam zobowiązał się

<sup>18</sup> Tamże, s. 261–263.

<sup>19</sup> Bernardyn Dal Vago (1822–1895), do Zakonu Braci Mniejszych Reformatów wstąpił w 1839, prokurator generalny reformatów w 1862–1869, z nominacji Piusa IX generał całego Zakonu Braci Mniejszych w 1869–1889, od 1892 arcybiskup tytularny Sardyki. S.B. BRZUSZEK, *Śługa Boży Bernardyn Dal Vago z Portogruaro (1822–1895). Odnowiciel i apostoł jedności Zakonu Braci Mniejszych*, [w:] *Zjednoczenie Zakonu Braci Mniejszych w 1897 r. Geneza – Przebieg – Konsekwencje*, opr. A. J. Szeinke, A.S. Warot, K.R. Prokop, Poznań 2001, s. 92–113.

<sup>20</sup> H.E. WYCZAŃSKI, *Bernardyni polscy*, s. 264–266; K. GRUDZIŃSKI, *Odnowa Galicyjskiej Prowincji Bernardynów*, s. 242–243.



publicznie do pełnego zachowania reguł życia wspólnego, składając równocześnie zgromadzone przez siebie pieniądze do kasy prowincji. Podejmowanie tego zobowiązania szło jednak bardzo powoli. Uważa się, że przyczyną tego był sposób postępowania samego prowincjała, który opracowanym i ogłoszonym regulaminem, jaki miał obowiązywać w klasztorach o życiu doskonale wspólnym, odstraszył zakonników od składania deklaracji o przystąpieniu do nurtu odnowy. Regulamin był nadzwyczaj rygorystyczny i obejmował bardzo szczegółowe normy dotyczące nie tylko porządku dziennego, ale także umeblowania celi, odzieży, posiłków, a nawet sposobu odbywania rekreacji. Nic więc dziwnego, że jego krytyki dokonali nawet zwolennicy reformy, uważając, że jest on całkowicie obcy duchowi św. Franciszka. Prowincjał zamierzał obsadzać zakonnikami, którzy zobowiązali się do odnowionego życia wspólnego (zaczęto ich nazywać komunistami, a samą reformę komuną), kolejno klasztory we Lwowie, Sokalu, Rzeszowie, Leżajsku i Krakowie<sup>21</sup>.

O wiele skuteczniej reformę krzewili dwaj kolejni prowincjałowie, o. Łukasz Dankiewicz i o. Apolinary Garguliński. Podchodzili oni do całej sprawy w sposób bardziej wyważony, koncentrując się na samej jej istocie, co spowodowało, że coraz więcej zakonników deklarowało swój akces. Kiedy w 1899 roku nastąpiło w Galicji połączenie prowincji bernardynów i reformatów, przy starym stylu zachowywania ubóstwa pozostało zaledwie kilku<sup>22</sup>. Postanowiono wówczas, że należy ich umieścić w jednym klasztorze, a także orzeczono, że mocą konstytucji apostolskiej Leona XIII *Felicitate quadam* (1897), dokonującej wewnętrznego zjednoczenia w Zakonie Braci Mniejszych, utracili oni czynne i bierne prawo głosu we wszelkich wyborach<sup>23</sup>.

## Reformaci

W pierwszej połowie XIX wieku galicyjska prowincja reformatów pw. Matki Boskiej Bolesnej obejmowała osiem klasztorów: w Bieczu, Jarosławiu, Kętach, Przemyślu, Rawie Ruskiej, Sądowej Wiszni, Wieliczce i Zakliczynie. Po kasacie klasztorów w Królestwie został do niej inkorporowany w roku 1865 klasztor w Krakowie, a pod koniec wieku (1896) przybyły dwie nowe fundacje we Lwo-

<sup>21</sup> H.E. WYCZAWSKI, *Bernardyni polscy*, s. 267–268.

<sup>22</sup> Tamże, s. 268, 271–273.

<sup>23</sup> Tamże, s. 306. – W rzeczywistości konstytucja *Felicitate quadam* nie zawiera takiego stwierdzenia. Zob. *Konstytucja apostolska „Felicitate quadam” papieża Leona XIII o potrzebie przywrócenia jedności Zakonu Braci Mniejszych*, tłum. W. Michalczyk, [w:] *Zjednoczenie Zakonu Braci Mniejszych w 1897 roku*, s. 21–29.

wie i Wicyniu koło Złoczowa. Liczba zakonników z 76 w roku 1860 wzrosła do 151 w roku 1899<sup>24</sup>.

W klasztorach reformackich przez cały wiek XIX zauważa się ustawiczne starania o zachowanie całości obserwy zakonnej. W takim duchu wypowiadały się kapituły prowincjalne, o to zabiegali kolejni prowincjałowie. Faktycznie jednak życie klasztorne dotyczyły rozmaite bolączki, wśród których należy wymienić małą liczbę zakonników we wspólnotach, konieczność pracy w parafiach, dotkliwy niedostatek i wreszcie uchybienia na odcinku karności i zachowywania prawa zakonnego. Także u reformatów przyjął się zwyczaj odprawiania przez kapłanów pewnej liczby mszy św. na własną intencję i przyjmowania za nie stypendiów, które następnie obracali oni na osobiste wydatki. Sprawą tą zajął się kongres kapitulny prowincji w roku 1872 i usankcjonował istniejącą praktykę, stwierdzając, że ze względu na panującą drożyznę ojcowie mogą odprawiać msze według własnej intencji i przyjmować za nie stypendia. Definitorem aktualnym pozwolono na osiem takich mszy w miesiącu, definitorem habitualnym na sześć, a pozostałym kapłanom na cztery msze, natomiast wysokość stypendium ustalono na 2 złote za msze ciche i 5 złotych za śpiewane. Pieniądze uzyskane z tego tytułu należało przechowywać u przełożonego<sup>25</sup>.

W następnym dziesięcioleciu również w prowincji reformatów galicyjskich została podjęta reforma mająca na celu przywrócenie życia opartego na pełnej wspólnocie wszystkich dóbr materialnych. Temu właśnie służyła dwukrotna wizyta generała zakonu o. Bernardyna Dal Vago w roku 1882 (przy okazji jego udziału w kapitule prowincjalnej u bernardynów) oraz w roku 1884, gdy przewodniczył on kapitule prowincji reformackiej<sup>26</sup>. Ten także generał w roku 1889 dokonał unieważnienia wspomnianego dekretu o wolnych intencjach mszalnych, jako niezgodnego z prawem zakonu, co spotkało się z protestem niektórych zakonników uważających, że dotychczasowa praktyka pozyskiwania pieniędzy i dysponowania nimi była jak najbardziej uzasadniona, gdyż przełożeni zaopatrują potrzeby zakonników w stopniu dalece niewystarczającym<sup>27</sup>.

Podobnie jak u bernardynów, także u reformatów stopniowo zaprowadzano zasady życia wspólnego. Przekazane w tym względzie rozporządzenia generała realizował prowincjał o. Joachim Maciejczyk. Liczba przyjmujących i zachowujących pełne życie wspólne wzrastała coraz bardziej. W roku 1901 przy dawnych

---

<sup>24</sup> A. SROKA, *Prowincja M.B. Bolesnej w Galicji (1815–1899)*, [w:] *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, red. J.R. Bar, cz. 3: *Zakon Braci Mniejszych – Franciszkanów*, Warszawa 1978, s. 187, 210.

<sup>25</sup> Tamże, s. 195.

<sup>26</sup> S.B. BRZUSZEK, *Sługa Boży Bernardyn Dal Vago z Portogruaro*, s. 99–100.

<sup>27</sup> A. SROKA, *Prowincja M.B. Bolesnej w Galicji*, s. 195–196.

zasadach zachowywania ślubu ubóstwa pozostawało już tylko sześciu zakonników reformackich<sup>28</sup>.

## Kapucyni

Galicyska prowincja kapucynów ukształtowała się ostatecznie w roku 1810 i przez kilka dziesięcioleci obejmowała pięć klasztorów: w Krośnie, Kutkorzu, Olesku, Rozwadowie i Sędziszowie. W roku 1855 w konwentach tych przebywało 25 zakonników (13 kapłanów i 12 braci, brak było natomiast kleryków). Klasztor krakowski, nie bez trudności, został włączony do prowincji decyzją generała w roku 1865<sup>29</sup>.

Także w życiu kapucynów galicyjskich józefinizm dokonał niemałego spustoszenia; historycy zakonu oceniają, że w połowie XIX wieku prowincja znajdowała się w stanie upadku<sup>30</sup>. Druga połowa tego wieku charakteryzuje się nieustannymi staraniami o podniesienie poziomu życia zakonnego, które podejmowane były zarówno ze strony władz generalnych, jak i na poziomie prowincji. Z pewnością wielkie znaczenie miało przywrócenie wolności kontaktów klasztorów z przełożonymi w Rzymie. Już pięć lat po zawarciu konkordatu, do Galicji przybył generał o. Mikołaj Bacchini, który wraz z byłym definityorem generalnym o. Maurycym z Kanitz dokonał wizytacji klasztorów i pozostawił szereg ordynacji dotyczących wypełniania obowiązków zakonnych oraz sprawowania służby Bożej, m.in. nakazał należyte odprawianie modlitw chórowych, zaprowadzenie jednolitego horarium we wszystkich klasztorach, zachowanie klauzury, przypomniawszy zasady zarządzania dobrami materialnymi, a wreszcie domagał się wprowadzenia życia wspólnego<sup>31</sup>. W tej ostatniej kwestii chodziło z pewnością o wyeliminowanie posiadania pieniędzy i dysponowania nimi przez poszczególnych zakonników. W następnych dziesięcioleciach prowincję odwiedzali kolejni komisarze lub wizytatorzy generalni (np. w 1867 o. Maurycy z Kanitz, w 1872 o. Hilary Martinetz, w 1882 o. Alfons z Tata)<sup>32</sup>.

Na rzecz odnowy życia zakonnego niestrudzenie pracowali prowincjałowie (tu wymienić trzeba o. Floriana Janochę), przede wszystkim przeprowadzając regularnie wizytacje klasztorów. W encyklikach powizytacyjnych zachęcali do powrotu do pierwotnej obserwy zakonnej i wskazywali konkretne sposoby jej

<sup>28</sup> Tamże, s. 209–210; H.E. WYCZAŃSKI, *Bernardyni polscy*, s. 309.

<sup>29</sup> K. GADACZ, *Powstanie prowincji galicyjskiej kapucynów, jej rozwój i zmiana nazwy na krakowską 1781–1970*, [w:] *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, red. J.R. Bar, cz. 2: *Franciszkanie i Kapucyni*, Warszawa 1978, s. 203, 209

<sup>30</sup> J. MARECKI, R. PREJS, *Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004, s. 59.

<sup>31</sup> Tamże, s. 59–60; K. GADACZ, *Powstanie prowincji galicyjskiej kapucynów*, s. 206–207.

<sup>32</sup> Tamże, s. 207, 209.

realizacji. Nadal jednak trwała praktyka dawania zakonnikom corocznie pewnej sumy pieniędzy na osobiste wydatki, a każdy kapłan miał prawo do odprawiania dwóch mszy w tygodniu na własną intencję. Liczba zakonników wzrastała bardzo powoli, wielu z nich było w podeszłym wieku i schorowanych<sup>33</sup>. Niemniej stopniowo zmieniał się styl życia w prowincji, a w klasztorach znajdujemy zakonników wiernych swemu powołaniu i odznaczających się świętobliwością, by wymienić o. Wacława Nowakowskiego, o. Leandra Lenziana czy br. Stefana Rembiszewskiego<sup>34</sup>.

Zabiegi o reformę kontynuowane były także w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku. Podkreśla się duże znaczenie wizytacji generalnej przeprowadzonej w roku 1908 przez o. Benona Aurachera. Szereg norm regulujących życie klasztorne – bardziej lub mniej trafnych – wydali kolejni przełożeni prowincji, o. Augustyn Watras (1910) i o. Konstanty Jaroń (1913). Jednak rozkwit nastąpił dopiero w okresie międzywojennym, zwłaszcza dzięki kierującemu komisariatem krakowskim przez cztery kadencje o. Czesławowi Szuberowi<sup>35</sup>.

## Karmelici bosy w Czernej

Większość klasztorów karmelitów bosych, które w wyniku pierwszego i trzeciego traktatu rozbiorowego znalazły się pod panowaniem austriackim, została zniesiona w okresie kasat józefińskich. Taki los spotkał konwenty w Wiśniczu, Lwowie, Przemyślu, Milatynie i Krakowie (św. Michał). Po kongresie wiedeńskim zlikwidowano za sprawą biskupa przemyskiego klasztor-twierdzą w Zagórzcu<sup>36</sup>. Ocalał jedynie klasztor w Czernej, który w XVII i przez większość XVIII wieku pełnił rolę eremu. Pod względem organizacji zakonnej aż do kasaty klasztorów w Królestwie Polskim w roku 1864 należał on do prowincji polskiej. Wraz z zaniknięciem tej prowincji przeszedł pod bezpośredni zarząd definitorium generalnego, a w 1867 generał zakonu ustanowił jego przeora komisarzem generalnym zarówno dla karmelitów w Czernej, jak i karmelitanek bosych w Krakowie na Wesołej<sup>37</sup>.

Wznowienie bezpośrednich kontaktów przełożonych generalnych z klasztorem czerneńskim datuje się od roku 1851. W ciągu następnych 25 lat odwiedziło Czerną czterech kolejnych generałów, a ponadto klasztor wizytowali z mandatu

<sup>33</sup> J. MARECKI, R. PREJS, *Zarys historii kapucynów w Polsce*, s. 60–61.

<sup>34</sup> K. GADACZ, *Powstanie prowincji galicyjskiej kapucynów*, s. 213–214.

<sup>35</sup> Tamże, s. 210, 214; J. MARECKI, R. PREJS, *Zarys historii kapucynów w Polsce*, s. 60, 62, 64.

<sup>36</sup> B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975*, Kraków 1979, s. 186, 199–200, 274, 368, 530–531, 544.

<sup>37</sup> P.F. NEUMANN, *Die unbeschuhten Karmeliten in Galizien (1880–1911). Ihre Reform und Entwicklung im Kontext des Erneuerungsprozesses des Ordens in Österreich-Ungarn*, Roma 1998, s. 154.

generała czterej inni zakonnicy. Właśnie ze sprawozdań wizytacyjnych najlepiej można poznać stan wewnętrzny klasztoru. Przeprowadzający wizytację w roku 1861 o. Grzegorz Barth, wikariusz prowincjalny semiprowincji austriackiej, stwierdził w relacji przesłanej do władz generalnych, że wprawdzie zakonnicy w Czernej nie dopuszczają się czynów gorszących, ale ich życie dalece odbiega od norm prawodawstwa zakonnego i kościelnego. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy upatruje wizytator w utrudnionej łączności z przełożonymi na szczeblu prowincji, jak również braku kontaktów z przełożonymi generalnymi. Nieprzestrzeganie prawa oraz nieznamość nowych norm prawnych powodują, że istnieją uzasadnione obawy co do ważności takich aktów, jak wybór przeora, przyjmowanie do nowicjatu, składanie profesji etc. Wizytator mówi o istnieniu dwóch nowicjatów w prowincji (Warszawa i Czerna), wątpi jednak, czy zostały one kanonicznie erygowane. Ma także poważne obawy co do ważności wyboru aktualnego przeora. Również magister nowicjatu nie spełnia wymaganych prawem warunków, bowiem zaledwie przed pięciu laty złożył śluby, a kapłanem jest dopiero rok. Oprócz wielu przypadków ignorancji prawa, rzucają się w oczy liczne niedociągnięcia i wykroczenia na odcinku dyscypliny klasztornej. Przeor za wzorem dwóch swoich poprzedników jest równocześnie prokuratorem konwentu (wbrew konstytucjom) i przeważnie przebywa w majątku klasztornym. Dyskretami są dwaj najmłodszy ojcowie zgromadzenia, mianowani przez prowincjała na życzenie przeora. Jeden z dyskretów mieszka w Krakowie jako kapelan przy klasztorze karmelitanek bosych. Nie odbywa się cotygodniowa kapituła win, nie ma zebrań rady klasztornej (tzw. dyskretorium), głosowania na nowicjuszy odbywają się nieregularnie. Rozmyślanie odprawiane jest rzadko, podobnie wspólna modlitwa brewiarzowa. Nie ma wspólnej rekreacji, natomiast zakonnicy odwiedzają się w celach. Ojcowie co miesiąc otrzymują pieniądze na osobiste wydatki. Nie zachowują całkowitej abstynencji od mięsa, dokonali zmian w stroju zakonnym. Nie zachowują obowiązującego milczenia. Klasztor opuszczają często i dowolnie<sup>38</sup>. W podobny sposób mówią o życiu w Czernej protokoły wizytacyjne z innych lat.

Jako remedium na taki stan rzeczy wizytatorzy dość zgodnie proponowali przyłączenie klasztoru do semiprowincji austriackiej, gdzie odnowa życia zakonnego już została przeprowadzona. Dla prawnego urzeczywistnienia unii Czernej z klasztorami austriackimi definitorium generalne podjęło konkretne kroki już w roku 1862, uzyskując zezwolenie Kongregacji Biskupów i Zakonników, jednak ze względu na wybuch powstania styczniowego, a także przewidując sprzeciw zakonników klasztoru czarneńskiego, od realizacji tego zamiaru odstąpiono. Do sprawy powrócono 12 lat później. Dnia 15 listopada 1875 roku definitorium generalne przyłączyło klasztor w Czernej do semiprowincji austriackiej, wydając szereg decyzji szczegółowych, z których najważniejszą było postanowienie, że

<sup>38</sup> Tamże, s. 170–173.

aż do odwołania nowicjusze Polacy mają odbywać nowicjat nie w Czernej, lecz w Grazu, a klerycy studiować w jednym z kolegiów austriackich. Także po ukończeniu studiów i przyjęciu święceń młodzi ojcowie Polacy pozostaną w klasztorach austriackich aż do czasu odnowienia obserwy w Czernej<sup>39</sup>.

Zakonnicy w Czernej okazali niechęć względem decyzji definitorium, nie zmienił się też styl ich życia; wydaje się, że do takiej zmiany nie byli nawet zdolni. Stan taki utrzymywał się przez następne cztery lata. Jedynym pozytywnym następstwem wymienionych wyżej ustaleń było to, że trzech kandydaci, którzy w latach 1877–1879 poprosili o przyjęcie do zakonu, skierowani zostali do nowicjatu w Grazu. Jednym z nich był 42-letni Józef Kalinowski, późniejszy ojciec Rafał, oraz dwaj kapłani z zakonu karmelitów dawnej obserwy. Pozyskanie tych trzech kandydatów było w głównej mierze zasługą poznańskich karmelitanek bosych, które po likwidacji ich klasztoru w czasie Kulturkampfu osiadły w Krakowie przy ul. Łobzowskiej i podjęły energiczne starania o reformę klasztoru w Czernej. One też w znacznej mierze przyczyniły się do tego, że pod koniec roku 1879 definitorium generalne podjęło decyzję o urzeczywistnieniu tej reformy. Ponieważ semiprowincja austriacka z powodu braków personalnych nie była w stanie sama dokonać tego dzieła, zarząd generalny zwrócił się o pomoc do klasztorów belgijskich i francuskich<sup>40</sup>.

W maju 1880 roku przybyła do Czernej pierwsza grupa zakonników, mających przenieść klasztor i zaprowadzić w nim regularne życie zakonne, kolejni dołączyli do nich w następnych miesiącach. Nowe zgromadzenie tworzyli dwaj ojcowie i trzech bracia z klasztorów austriackich, czterej ojcowie z prowincji akwitańskiej i jeden z prowincji flandro-belgijskiej<sup>41</sup>. Przeorem klasztoru został mianowany o. Bertold Schormann, będący równocześnie przełożonym semiprowincji austriackiej; dnia 1 czerwca oficjalnie objął on urząd. Sprawą wymagającą możliwie szybkiego rozstrzygnięcia był dalszy los zakonników tworzących dotychczas zgromadzenie klasztorne. Oczekiwano od nich deklaracji, czy przyłączą się do obserwantów i będą w pełni zachowywali odnowiony porządek klasztorny, czy też klasztor opuszczą. Trzeciej możliwości, tj. by nie zachowując całej obserwy, pozostali w klasztorze, nie brano pod uwagę. Dotychczasowa wspólnota składała się z pięciu ojców. Pełniący dotąd obowiązki przeora o. Józef Tyrka postanowił

<sup>39</sup> Cz. Gil, *O. Rafał Kalinowski 1835–1907*, Kraków 1984, s. 174, 178–180.

<sup>40</sup> P.F. NEUMANN, *Die unbeschuhten Karmeliten in Galizien*, s. 184–187.

<sup>41</sup> Z klasztorów austriackich przybyli o. Bertold Schormann, o. Brokard Losert, br. Awertan Schindler, br. Tomasz Wagner, br. Wacław Zrno, z prowincji akwitańskiej o. Adrian Maria Dubourdiou, o. Fulgenty Zalduogui, o. Bartłomiej Díaz de Cerio y Vinaspre, o. Jan Chrzyciel Bouchaud, z prowincji flandro-belgijskiej o. Andrzej Gatzweiler. Biogramy tych zakonników zob. P.F. NEUMANN, *Karmelici bosy w klasztorach polskich w okresie ich przynależności do austriackiej prowincji zakonu (1875–1911)*, [w:] *Karmelici bosy w Polsce 1605–2005. Księga jubileuszowa*, red. Cz. Gil, Kraków 2005, s. 182–287.

przylączyć się do nowego zgromadzenia. W klasztorze pozostał także 74-letni o. Onufry Piętkiewicz, wówczas już poważnie chory. Natomiast trzej pozostali ojcowie wybrali sekularyzację. Po przeprowadzeniu koniecznych formalności zostali przyjęci w szeregi kleru diecezji krakowskiej i w październiku opuścili Czerną, udając się na wyznaczone przez biskupa placówki duszpasterskie<sup>42</sup>.

Gdy tylko ukształtował się główny trzon nowej wspólnoty, zaprowadzone zostało regularne życie zakonne, zgodne z przepisami reguły i konstytucji zakonu. Jako główne elementy tego sposobu życia należy wymienić: wspólnie odmawiane w chórze zakonnym oficjum brewiarzowe, dwie godziny modlitwy myślniej (jedna rano, druga wieczorem), wspólnie spędzaną rekreację w południe i wieczorem, czytanie w czasie obiadu i kolacji, cotygodniową kapitułę win, ćwiczenia pokutne, tj. dyscyplinę odbywaną trzy razy w tygodniu, całodniowe wspólne rekreacje raz w miesiącu, całkowitą abstynencję od spożywania mięsa. Ukoronowaniem było zaprowadzenie nocnych modlitw chórowych<sup>43</sup>. W czerwcu został w klasztorze erygowany nowicjat. W pierwszym roku jego istnienia przyjęto czterech kandydatów. Na koniec roku 1880 wspólnotę klasztoru w Czernej tworzyło dziesięciu ojców i czterech braci. Zespałał ich wspólny cel i zapał w pełnieniu klasztornej obserwacji, z drugiej strony zgromadzenie było bardzo zróżnicowane pod względem narodowościowym, składało się bowiem z trzech Austriaków, czterech Polaków, dwóch Francuzów, dwóch Hiszpanów, Belga, Morawianina i Czecha. Taki skład wspólnoty utrzymał się przez mniej więcej dwa lata. Potem pięciu obcokrajowców zostało skierowanych do innych klasztorów, a dwaj zmarli w Czernej. Odpowiedzialność za kontynuację rozpoczętego dzieła przejęli teraz wspomniani trzej ojcowie Polacy, którzy wstąpili do nowicjatu w Grazu przed rokiem 1880, wspomagani przez dwóch ojców (Hiszpana i Francuza) z prowincji akwitańskiej, którzy pozostali w klasztorach galicyjskich przez ponad 30 lat. Z biegiem lat wspólnota powiększała się stopniowo o kolejnych wychowanków nowicjatu czerneńskiego, co pozwoliło na założenie dwóch nowych domów zakonnych: najpierw w Wadowicach (1892), a następnie w Krakowie (1909). Istnienie trzech klasztorów z 52 zakonnikami pozwoliło w roku 1911 na oddzielenie ich od prowincji austriackiej i utworzenie semiprowincji polskiej<sup>44</sup>.

## Podsumowanie

Odnowa życia zakonnego w wymienionych pięciu galicyjskich prowincjach mendykantów oraz w klasztorze karmelitów w Czernej mieści się w szerokim nurcie

<sup>42</sup> Tamże, s. 164.

<sup>43</sup> P.F. NEUMANN, *Die unbeschuhten Karmeliten in Galizien*, s. 192–193.

<sup>44</sup> P.F. NEUMANN, *Karmelici bosy w klasztorach polskich*, s. 164–167.

odrodzenia zakonów, jaki rozwinął się w Kościele w drugiej połowie XIX wieku. Działania te opierały się na decyzjach i normach wydawanych przez Stolicę Apostolską, realizowanych następnie przez generalne władze poszczególnych zakonów. Na terenie Galicji takie oddziaływanie przełożonych rzymskich stało się możliwe dzięki konkordatowi z roku 1855.

Istotą odnowy był powrót do gorliwego życia zgodnego z duchem i prawem zakonnym oraz nowymi normami kościelnymi. W realizacji dzieła główna rola przypadała władzom generalnym wspólnot zakonnych. Generałowie lub oddelegowani przez nich zakonnicy regularnie wizytowali klasztory galicyjskie, niekiedy przewodniczyli kapitułom prowincji i pozostawali w stałym kontakcie z prowincjami, którzy z kolei podejmowali wysiłek realizacji zasad odnowy w życiu poszczególnych zakonników i wspólnot poprzez wizytacje, pisma okólne oraz konkretne inicjatywy i decyzje.

Działania reformatorskie we wszystkich przedstawionych tu środowiskach napotykały na znaczne opory i trudności. Często ordynacje wizytatorów i przełożonych pozostawały bezowocne. Dochodziło także do sprzeciwu ze strony zakonników przyzwyczajonych do ustalonego w poprzednich dziesięcioleciach stylu życia, były protesty kierowane do władz generalnych, a gdy te nie przynosiły oczekiwanego skutku, niektórzy przyjmowali postawę upor. Trzeba jednak przyznać, że większość zakonników współpracowała w dziele odnowy, natomiast nowo wstępujący do zakonu byli już formowani według odnowionych zasad obserwacji, co gwarantowało, że z upływem lat cała społeczność prowincji będzie wolna od dawnych przyzwyczajzeń i praktyk.

Sytuacja klasztoru w Czernej pod wieloma względami różniła się od położenia innych zakonów zebrzących. Dominikanie i wszystkie zakony franciszkańskie posiadały w Galicji odrębne prowincje, które składały się z kilku lub kilkunastu klasztorów, a liczba zakonników w połowie XIX wieku kształtowała się w poszczególnych prowincjach na poziomie od 25 do kilkudziesięciu osób. Klasztor zaś w Czernej był jedynym domem karmelitów bosych na terytorium Galicji, a w roku rozpoczęcia jego reformy mieszkało w nim zaledwie pięciu zakonników. Ten brak oparcia w strukturze normalnie funkcjonującej prowincji oraz mała liczba zakonników, ludzi zapewne dobrych, ale co najwyżej przeciętnych, prowadzących swoisty, ukształtowany przez dziesięciolecia trwania w trudnych, a nawet wprost niesprzyjających dla życia zakonnego warunkach, powodowały, że w przypadku karmelitów czarneńskich brakowało potencjału, w oparciu o który mogłaby nastąpić gruntowna i rzetelna odnowa.

Stąd też działania reformatorskie, jakie wobec tego konwentu podjęli przełożeni generalni, miały charakter bardzo radykalny, a zarazem w dużym stopniu odmienny niż w zaprezentowanych prowincjach innych mendykantów. Najpierw trzeba zwrócić uwagę, że spośród tych sześciu środowisk zakonnych, tylko klasztor karmelitów bosych został włączony do austriackiej prowincji zakonnej. Defi-



ntorium generalne zdecydowało się na ten krok pomimo całej delikatności problemu narodowościowego i mimo sprzeciwu zakonników czerneńskich, by „klasztor Niemcom oddawać”. Z kolei sama reforma z roku 1880 dokonała się na drodze przejścia klasztoru przez obcokrajowców z trzech różnych prowincji zakonu. Pewne podobieństwo, jednak w całkiem innej skali, zauważamy jedynie w przypadku dominikanów, gdzie przez pewien czas zarząd prowincji i niektórych klasztorów powierzony był cudzoziemcom. Drugim istotnym elementem konstruowania warunków reformy czerneńskiej było postawienie ultimatum wobec dotychczasowych mieszkańców klasztoru: albo pełna obserwacja, albo sekularyzacja. Wydaje się, że w tej kwestii posłużono się doświadczeniem, jakie zakonnicy prowincji austriackiej zdobyli z górą dwadzieścia lat wcześniej przy okazji nieudanej próby zreformowania klasztoru w Győr.

Wreszcie zauważamy znaczną różnicę w zakresie podejmowanych działań odnowczych w analizowanych tutaj środowiskach. Z dostępnych opracowań wynika, że u franciszkanów konwentualnych, bernardynów i reformatów największy nacisk położony został na zaprowadzenie doskonałego ubóstwa zakonników jako jednej z istotnych zasad prawdziwego życia wspólnego. To właśnie ta kwestia była tam powodem największych kontrowersji wśród zakonników, a dla przełożonych przedmiotem szczególnej uwagi i działań. Oczywiście we wszystkich pięciu rozpatrywanych prowincjach zwracano też uwagę na inne elementy życia klasztorowego, jak modlitwa chórowa, rozmyślanie, klauzura, formacja itd., jednak w tych punktach nikt nie podnosił sprzeciwu, a wytrwała działalność przełożonych i z pewnością zaangażowanie zakonników z czasem, a więc drogą ewolucji, doprowadziły do coraz większej wierności i gorliwości. Natomiast relacje o stanie klasztoru w Czernej z okresu przed 1880 wskazują, że konwent ten wymagał reformy całościowej, tzn. że powinna ona objąć wszystkie dziedziny życia klasztorowego. Przed takim zadaniem stanęli zakonnicy podejmujący dzieło odnowy i trzeba przyznać, że wypełnili je znakomicie.

Nie ulega wątpliwości, że podjęty w zaprezentowanych tu środowiskach zakonnych trud odnowy okazał się bardzo owocnym i w znacznej mierze umożliwił odrodzenie się życia zakonnego w niepodległej Polsce. W przypadku karmelitów bosych znaczenia reformy czerneńskiej dla dalszego ich rozwoju nie da się przecenić.